

Górski, Karol

"Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521", hrsg. von Richard Stachnik [et al.], Köln-Wien 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/1, 150-151

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

mowie. Podkreślając solidną podstawę warsztatową wszystkich w zasadzie artykułów oraz przedyskutowanie wielu interesujących i ważnych problemów z różnych stron Europy i z różnego punktu widzenia, szczególnie zaś raz jeszcze akcentując walory czołowych prac zbioru — Schlesingera i Kahla, pragnęlibyśmy wyrazić przekonanie, że omawiany tom może być użyteczny również dla nauki polskiej, która w badaniach nad zagadnieniem genezy poczucia narodowego w średniowieczu posiada już pewne tradycje⁶.

Jerzy Strzelczyk

Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Montau von 1394 bis 1521, herausgegeben von Richard Stachnik in Zusammenarbeit mit Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld und Hans Westpfahl., *Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands* t. XV, Köln-Wien 1978, s. XLIV. 629

Akta procesu Doroty z Mąław, mistyczki, która kazała się zamurować w celi o trzech okienkach przylegającej do katedry w Kwidzynie i tam umarła w opinii świętości w 1394 r., od dawną budzą zainteresowanie badaczy. Ogromny zasób informacji o życiu religijnym, stosunkach społecznych, pojęciach prawnych i folklorze oraz o medycynie ludowej daje podstawę do dalszych poważnych studiów. Proces został przeprowadzony w latach 1404—1406 bardzo starannie z punktu widzenia prawa i stanowi źródło do poznania prawa kanonicznego i krajowego pruskiego. Rzuca on też światło na wykształcenie kanoników kapituły pomezkańskiej, która jak się zdaje przeżywała wówczas okres świetności.

Proces wznowiony w końcu XV w. znów został przerwany. Wznowiono go ze strony polskiej za Zygmunta III. R. Stachnik przygotował akta do druku w latach 1938—1941, ale wszystkie kopie maszynowe i materiały, przechowywane w różnych miejscach, uległy zniszczeniu w końcu II wojny światowej. Niemordowany wydawca doprowadził obecnie do wydania tego cennego źródła. Same dzieje procesu kanonizacyjnego zostały przedstawione w obszernej publikacji pt. „*Sacra Congregatio pro causis Sanctorum. Officium Historicum. Positio*”¹. Zagadnienia znaczenia źródła dla dziejów kultury zobrazowała A. Triller w rozprawie o procesie kanonizacyjnym Doroty². Wiadomości z zakresu dziejów politycznych omówiła ta sama autorka w rozprawie o Konradzie Wallenrodzie. Następca jego Konrad von Jungingen miał kult dla Doroty, której wstawiennictwu przypisywał uratowanie w trudnych sytuacjach podczas wojny z Witoldem³.

Akta procesu sporządzone zostały w dwóch egzemplarzach w 1406 r. Jeden egzemplarz wysłano do Rzymu, drugi pozostał w Kwidzynie. Rzymski zaginął. Podczas próby wznowienia procesu w 1486 r. sporządzono z egzemplarza kwidzyńskiego transumpt, dokonany przez dwóch notariuszy, którzy nadzorowali przepisanie, sprawdzili i uwierzytelnili teksty. Transumpt ten wysłany został do Królewca, skąd wielki mistrz Truchsess miał go wyekspediować do Rzymu, czego wymagał papież Inocenty VIII. I tu zdania badaczy są podzielone. Wielki mistrz w liście do prokuratora zawiadomił go o wysłaniu transumtu, ale nie wiadomo czy go wysłał. Jeśli wysłał — to w Królewcu pozostał jeszcze jeden egzemplarz, który dochował się

⁶ Artykuł W. Schlesingera, s. 50 przyp. 177 wymienia prace M. Handelsmana z 1931 r. oraz niektóre artykuły z pracy zbiorowej *L'Europe aux IX^e—XI^e s.*, Varsovie 1968. W maju 1979 odbyła się na UAM w Poznaniu sesja naukowa na temat pojęć *Volk* i *Nation* w historii Niemiec, na której referat o kształtowaniu się narodu niemieckiego w średniowieczu wygłosił G. Labuda.

¹ *Sacra Congregatio pro causis Sanctorum* — moja recenzja z pełnym tytułem [w:] „Zapiski Historyczne” t. XXXVIII, 1973, z. 4, s. 146 n.

² A. Triller, *Der Kanonisationsprozess Dorotheas von Montau in Marienwerder 1394 bis 1405 als Quelle altpreussischer Kulturgeschichte und Volkskunde*, [w:] *Preussenland und Deutscher Orden. Festschrift für Kurt Forstreuter*, Würzburg 1958, s. 303—343.

³ A. Triller, *Konrad von Wallenrod. Hochmeister des Deutschen Ordens (1391—1393) im Spiegel der Quellen über Dorothea von Montau*, „Zeitschrift Ermland” t. XXXIV, s. 23—41 oraz w omawianym wydawnictwie s. 63—69.

do naszych czasów i stanowi podstawę wydawnictwa. Za wysłaniem opowiedzieli się Hipler i Koeppen, przeciw — Toeppen. Wydawcy przychylają się do zdania tego ostatniego uważając, że pustki w kasie Zakonu spowodowały wstrzymanie całej akcji. W każdym razie w Rzymie nie ma śladu, by transumpt doszedł. Tekst, który zachował się w archiwum królewieckim, sporządzony został między 26 lipca 1486 a listopadem tegoż roku. Starania o kanonizację od 1395 do 1521 r. zostały zobrazowane w aneksie publikacji.

Praca składa się z krótkiego wstępu, spisu treści, wykazu źródeł i literatury, poczem następuje zwięzły wstęp edytorski. Zasługuje on na uwagę, gdyż wydawcy mając do wyboru zastosować literę t lub c w końcówkach typu *-tio*, opowiedzieli się za literą t, która występuje częściej niż litera c. Krótkie uwagi dotyczące metody wydawniczej na s. XXV—XXVI zasługują na uwagę i analizę w każdym poszczególnym wypadku. Są one wyrazem postępu w metodach wydawniczych dużych tekstów prawniczych pisanych po łacinie. Następnie wydawcy zamieścili wykaz skrótów, zastosowanych w edycji (także całych formuł prawniczych) oraz tych tekstów w wypowiedziach świadków, które stale się powtarzają. Następuje krótki przegląd treści aktów na s. XXX—XLIV. Do wydawnictwa załączono 6 mapek, obrazujących miejsce kultu Doroty, miejsce pochodzenia świadków poza Pomezanią i osobno mapkę pochodzenia świadków w Pomezaniu wraz z ich liczbą, mapkę miejsc, gdzie zaszły cuda w Pomezaniu i poza Pomezanią, oraz granice polityczne i kościelne. Ponadto zamieszczono drzeworyt z 1492 r. z portretem Doroty, w którą uderza 5 strzał. Dzierży ona w rękę latarnię i rodzaj różańca, w którym co 6 ziarno jest grubsze (w jednym wypadku co 7) — jest to chyba *paternoster*. Stoi ona w pomieszczeniu z kamienną posadzką.

Wydawcy podają, że z pism Doroty pozostał do wydania „Liber de Festis”, przygotowany do druku przez zmarłego niedawno Westpfahla, o ile znajdzie się wydawca. Widocznie A. Triller, która całą swą wielką wiedzę, umiejętności i czas wkładała w publikację tych źródeł, pozostając dobrowolnie w cieniu innych, nie posiada już zdrowia na kontynuację tych trudnych i odpowiedzialnych prac. Jest to wielka szkoda dla nauki i należy mieć nadzieję, że jednak znajdzie się pomocnik, który pracy podjętej z taką ofiarnością dokończy. A przeciw zbadanie treści pism Doroty, które są zredagowane przez Jana z Kwidzyna i służą także do poznania poglądów tego znanego teologa pruskiego, nie jest możliwe bez naukowej publikacji całego ogromnego jego dorobku — „Vitae”, „Septillium”, „Apparitiones”, „Liber de Festis”, które uzupełnione są przez wydane obecnie akta. Sądzę, że słowa te wystarczająco podkreślają wagę akt i zasługę wydawców. Badacze polscy będą mogli przeprowadzić owocne badania porównawcze analizując polskie *Miracula* z aktami procesu Doroty z Mąław, które zawierają ogromne bogactwo informacji.

Karol Górski

Nicholas Canny, *The Elizabethan Conquest of Ireland: A Pattern Established 1565—76*, The Harvester Press, Hassock Sussex, s. XII, 205.

Irlandia jest wciąż dla Polaków krajem egzotycznym — zarówno współcześnie, gdyż nie sięgają tam ani turyści ani korespondenci, jak i w swej historii. Być może najdawniejszą próbą przeprowadzenia analogii między Polską a Irlandią jest zwięzła uwaga Anglika, który pacyfikował podbijaną wyspę i odwiedził był także Polskę, jadąc z Gdańska przez Kraków, na Morawy: „W rzeczywistości, znalazłszy w Polsce i Irlandii dziwną taniłość rzeczy niezbędnych, (brak tam bowiem i tym bardziej ceni się srebro), doszedłem do wniosku przeciwnego panującym poglądom (a mianowicie), że nie ma pewniejszej oznaki kwitnącej i bogatej Rzeczypospolitej niż wysoka cena tych rzeczy (wyjąwszy lata głodu), ani większego dowodu, że państwo jest ubogie i słabe — jak niska ich cena”¹.

Epoka porzobiorowa nasuwała refleksje wynikające z politycznego podporządkowania obu

¹ F. Moryson. *An Itinerary (1617)* t. IV, Glasgow 1908, s. 79.